Doroczne Walne Zgromadzenie

Członków Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

odbędzie się w piątek 25 grudnia br. o godz. 9½ rano a w razie braku kompletu, punktualnie o godz. 10 rano w lokalu Krak. Stow. Kupców, ul. Grodzka 43 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
3) Dyskusja nad sprawozdaniem Prezydjum (Sekretarza, Skarbnika „Przeglądu Kupieckiego");
4) Wniosek Komisji Kontrolującej;
5) Wybór Komisji Kontrolującej;
6) Wybór Sądu Polubownego.

Uwaga: a) Każdy członek winien okazać przy wstępie swoją legitymację członkowską, b) Każdy członek niezalegający z wkładką członkowską za ostatnie 6 miesięcy otrzyma przy wejściu kopertę, wyborczą, c) Każdy kto został przyjęty na członka po dniu 30-go września 1925 roku nie ma prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu.

Dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 3 popołudniu.

7) Wybory 12 członków Wydziału (od godziny 3—6 popołudniu;
8) Wnioski i interpelacje.

Prezydjum Krak. Stow. Kupców.

Kiedy sąd może karać lichwę towarową.

Ważne orzeczenie w sprawie lichwy towarowej.

Niedawno omawialiśmy zasadniczy wyrok Sądu najwyższego w procesie o lichwę przeciw handlarzowi skór Majerowi Moszkowiczowi z Łodzi, który został uwolnionym od zarzuconego mu występku z powodu:

„że o lichwie może być tylko wtedy mowa, jeśli odnośny kupiec nagromadził u siebie wszystkie towary odnośnego gatunku, zmuszając w ten sposób kupującego, by tylko u niego zakupił towar po dyskontowanej nadmiernej cenie. Jeśli jednak kupujący mógł towar tan nabyć gdzieindziej taniej, o lichwie nie może być mowy".

Sąd najwyższy polecił Sądowi okręgowemu przeprowadzić w tej sprawie ponowną rozprawę i w myśl powyzszego wiążącego pouczenia, oskarżony został uwolniony.

Zasadnicze to orzeczenie czyni w zupełności zadość postulatom kupiectwa, aby za lichwę karać tylko wtedy — a są to wyjątkowe wypadki — gdy ktoś z powodu zupełnego braku towarów na rynku wymusza wyższe ceny.

(Przegląd Kupiecki, Nr. 50 z roku 1924.)

Opinja Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie kalkulacji cen.

Jeszcze 10. października 1921 roku, Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem za Nr. 5928/21/15 zakomunikowało b. głównemu Urzędowi Walki z lichwą swoją opinję w sprawie cen rynkowych w następujących słowach:

„Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu wpłynął memorjał, który wskazuje na to, że Urząd przy kalkulacji ceny sprzedażnej towarów opiera się wyłącznie na fakturze, nie uwzględniając ceny rynkowej istniejącej w chwili sprzedaży i uważa pobieraną cenę rynkową, o ile jest większą niż fakturowa za nadmierną.

Zawiadamiając o powyższem, Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi o zawiadomienie, czem się kieruje Urząd przy obliczaniu godziwej ceny, zaznaczając, że **zdaniem Ministerstwa przy obecnym stanie waluty oraz w obecnych stosunkach gospodarczych należy wymagać istotnie ustalenia wysokości właściwych cen nie na podstawie własnych kosztów, lecz na podstawie ceny rynkowej w chwili sprzedaży".**

Jak rząd waloryzuje ceny.

Fabryki chemiczne w Chorzowie będące własnością państwa sprzedaja w dolarach chociaż produkty ich pochodzą z surowców krajowych, które zakupują za złote (sól, węgiel).

Czy wolno waloryzować pretensje złotowe.

Niewątpliwie wierzyciel, który ma do swych dłużników pretensje w złotych traci, zwłaszcza gdy sam winien jest za sprzedane towary zagranicą. Mimoto ustawodawstwo nasze nie dozwala na jednostronną waloryzację, pretensji złotych, chyba, że dłużnik na to wyraźnie się zgodził. W innych wypadkach — a te są regułą — ma prawo żądać zapłaty pretensji w złotych.

Do P. T. Abonentów!

Administracja uprasza usilnie o uregulowanie zaległości za prenumeratę załączonym czekiem P. K. O. do 31 grudnia 1925 roku.

Kupcom zwracamy uwagę, że muszą w sklepie na widocznem miejscu umieścić cenniki.

Na towarach we wystawach sklepowych muszą być ceny na każdej sztuce uwidocznione.

Władze kontrolne mogą się domagać rachunków zakupu.

Kalendarzyk podatkowy.

Opłata za świadectwo przemysłowe musi być wpłacona w kasie Skarbowej. Czekiem P. K. O. wpłacić jej nie wolno.

Min. Skarbu L. D. P. O. 10007/III. wydało w d. 30/11 1925 zarządzenie w myśl art. 120 ust. o podatku przemysłowym że dla szkół zawodowych przeznacza się obecnie zamiast 25 proc. tylko 10 proc. Wskutek czego ogólna podwyżka opłat za świadectwa przemysłowe na rok 1926 nie będzie wynosiła 70 proc. dla Małopolski, Śląska, Poznańskiego i Pomorza, a 55 proc. dla Kongresówki, tylko 55 proc. dla Małopolski, Śląska, Poznańskiego i Pomorza a 40 proc. dla Kongresówki (wedle obliczenia w Przeglądzie Nr. 49, str. 5) (Małopolska, Śląsk, Poznańskie i Pomorze płacić będą tyle wiele tam obliczono dla Kongresówki, a Kongresówka o 15 proc. mniej).

Przyp. Red: W chwili, gdy dajemy Nr. ten pod prasę 7 XII. ten okólnik jeszcze nie nadszedł do Krakowskiej Izby Skarbowej. Z Warszawy do Krakowa okólnik potrzebuje 3 tygodnie czasu!!!

Najbliższy Numer „Przeglądu Kupieckiego“ ukaże się dnia 3 stycznia 1926 roku.

Tabela komornego na I. kwartał 1926 (styczeń, luty, marzec.)

a) Pokój, albo pokój z kuchnią 43% czynszu za każdą koronę zasadniczego czynszu przedwojennego należy się 45 groszy. (za 10 koron 4·51½ groszy).

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego 1 zł. 14·39.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę czynszu przedwojennego 52·89 groszy.

b) Mieszkania składające się z 2-ch lub 3-ch pokoji z kuchnią, handel IV. kategorji, pracownie VIII. kategorji 48% czynszu.

Za każdą koronę zasadniczego czynszu przedwojennego należy 50 groszy (za 10 koron 5 zł. 01 gr.

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego zł. 1 27·68.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę niem. zasadniczego czynszu przedwojennego zł. 0·59½.

Dodatki za świadczenia (czyszczenie kominów, oświetlenie, stróż) należy płacić wedle efektywnych kosztów lub wedle umowy n. p. w Krakowie dla lokali handlowych i przemysłowych 5% zasadniczego czynszu.

W domach gdzie są nowoczesne urządzenia sanitarne (klosety) za mieszkania 7% w innych domach (bez urządzeń sanitarnych) 8%.

c) Mieszkania składające się 4—6 pokoji, warsztaty przemysłowe VI. kategorji 53% czynszu.

Za każdą koronę zasadniczego czynszu przedwojennego, należy się 55·65 groszy (za 10 koron 5 zł. 56½ gr).

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego 1·40·88 zł.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę niem. czynszu przedwojennego 6.5·19 zł.

d) Dla sklepów, których czynsz przedwojenny nie przekroczył 1500 koron lub 600 rubli, albo 1200 marek niem. 58% czynszu.

Za każdą koronę przedwojennego czynszu należy się 60 9 groszy (za 10 koron 6 zł. 09 groszy.

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego 1·54·28.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę niem. czynszu przedwojennego 71·34 groszy.

e) Dla sklepów oraz hoteli z czynszem zasadniczym powyżej 1500 koron rocznie, 6·% czynszu czyli za 1 koronę 66 15 groszy za 10 koron 66·15 zł.

W byłym zaborze rosyjskim za 10 rubli czynszu przedwojennego 16 zł 75 gr.

W byłym zaborze pruskim za 100 marek niem. 77 zł. 40 gr.

Sklepy i mieszkania ad c)d)e) nie płacą już obecnie żadnych dopłat za świadczenia.

Skasowanie podatku luksusowego. Jak wiadomo nowa ustawa o podatku przemysłowym przewiduje zniesienie podatku od artykułów zbytku dopiero od 1 stycznia 1926 roku.

Z dniem 1 stycznia 1926 zostaje zniesione prowadzenie ksiąg obrotowych.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że uchwalone już przez Min. Skarbu rozłożenie wykupna świadectw przemysłowych na 2 raty zostało cofnięte. Centralne organizacje kupieckie czynią w Warszawie dalsze starania o rozłożenie na raty: być może, że w ostatniej chwili starania te skutek odnoszą.

Na ruinach.

Rozpacz ogarnąć musi każdego, kto patrzy na to czego świadkiem jesteśmy. Rząd zupełnie bezczynnie przypatruje się katastrofie. Złotego pozostawia się sobie, nikt nie interweniuje żeby kurs jego podtrzymać, lub dążyć do jego stabilizacji.

Nikt nie zastanawia się do czego to doprowadzić może, nikt nie chce wiedzieć co znaczy zniszczenie pełnowartościowej waluty — nikt nie zastanawia się nad konsekwencjami.

Wobec tej strasznej tragedji gospodarczej poczciwy nasz Minister Skarbu radzi oszczędzać, pracować, tanio produkować i przestrzega przed spekulacją na zwyżkę dolarową i rzuca hasło: polska kontrola nad naszą gospodarką. Żadnego planu, żadnej myśli ani koncepcji szerszej, żadnego przewidywania przyszłości.

P. Karpiński, Prezes Banku Polskiego milczy wymownie — czego mu zresztą za złe nie bierzemy, gdyż jako były urzędnik drugorzędny spółdzielni w Poznaniu — nie zna się na tem wogóle, ani z praktyki, a tem mniej z teorji.

I tacy ludzie stoją na czele najbardziej chorej waluty na świecie nie wiedząc jak pomóc — i czekając, zachowując wobec kwestji waluty życzliwą neutralność.

Sądzimy, że gospodarstwo nasze długo już czekać nie będzie mogło. Każda godzina więcej tego rodzaju rządów to nie do odrobienia szkoda. Stoimy już teraz przed bardzo poważnemi zagadnieniami natury nie tylko gospodarczej lecz i społecznej godzącemi w byt państwa. Tej zgrozy położenia sfery rządowe jeszcze nie rozumieją.

Po roku.

Rok temu w Nr. 50 naszego tygodnika z dnia 13. grudnia 1924 roku w artykule p. t.: „Uwagi na czasie“ pisaliśmy:

„Zjada się mały, zjada się średni i nawet t. zw.: „wielki kupiec“. Nie jest się u nas na różach słanym. Wszyscy żyją z substancji i z substancji płacą podatki, nie przesadzimy jeżeli powiemy, że ¾ wszystkich podatków bezpośrednich płacą płatnicy z majątku a nie z dochodu, przenosząc w ten sposób majątek swój na państwo.

U nas ceny całego szeregu artykułów zagranicznych są daleko niższe, aniżeli w krajach produkcji. Ten stan zaostrza brak kredytu i niewystarczającą ilość obiegowego pieniądza.

Kto nie ma sił moralnych i finansowych w takiej sumie, by był w stanie przetrwać ten czas sanacji, który u nas potrwa bardzo długo ten upadnie. Wstrzemięźliwi i zdrowi zostaną. Dotychczas u nas marazm postępuje powoli, co powoduje zniszczenie i osłabienie zdrowego elementu. Bankrut sprzedaje niżej ceny kosztów, a to powoduje, że kupiec rzetelny,

albo tracić musi, albo będzie bez obrotu. Przyznajemy, że dużo kupców nie zdaje sobie z tego sprawę.

Musimy niestety postawić smutną djagnozę.

„Za dużo kupców na tą znikomą konsumcję“, a stagnacji nie przetrzyma ten, który jest kupcem tylko dlatego, bo wykupuje patent“.

„Ten kogo to dotyczy musi niestety wyciągnąć z tego konsekwencję, czem prędzej tem lepiej dla niego“.

Tak pisaliśmy rok temu. Czy mamy pisać jak to dalej rozwinie w roku 1926 po rządach p. Grabskiego?

Waluta złotowa zniszczona, czekamy znów cudu „Cudem wszystko się u nas dzieje“.

Zubożałe społeczeństwo polskie zniszczone przez lata całe zapomocą podatku inflacyjnego, znów jest ofiarą inflacji bilonowej i jest wyzyskiwane przez baronów cukrowych, węglowych, naftowych, żelaznych i rolników. Naszym największym wrogiem jest wzrastająca drożyzna.

Dziś już nie tylko o kupców idzie, lecz o to czy da się ominąć bankructwo całej gospodarki państwowej.

O nieudolności gospodarczej naszych rządów mówi się powszechnie i wszyscy gospodarczo myślący mówią o kontroli zagranicznej.

Grabski świadomie zniszczył byt państwowotwórczych elementów. A na tych co nie mają nic do stracenia, nie może się opierać „państwowość“.

Musimy dokonać kilku cudów w roku 1926:

Zbudować nową walutę, przewaloryzować znów obiegające złote, otrzymać olbrzymią pożyczkę na pokrycie deficytu budżetowego, na rok 1926, bo przecież nikt na serjo nie uwierzy, że egzekutor potrafi przez rok 1926 wycisnąć około 4 miljardów zł. na rzecz państwa i samorządu. Przyjmijmy okrojony budżet na 1.500 miljonów złotych, to załamanie się waluty złotowej ponad 100% wymagać będzie przynajmniej 100% podwyżki obkrojonego budżetu, a samorządy o bardzo skromnym podatkowym rejestrze 63 podatków oczywiście też z czego żyć muszą.

Lepiej nasze rozważania pesymistyczne zakończyć życzeniem redakcji byśmy byli w stanie za rok skonstatować że cud nas uratował.

Przyczyny klęski.

Katastrofa złotego, która przez noc zrobiła nas niewypłacalnych jest zjawiskiem niezrozumiałem, jeżeli przyczyn jej szukać mamy tylko w dziedzinie zjawisk gospodarczych. Spadek waluty w tych rozmiarach był zrozumiały, gdy podczas inflacji markowej marka spadała, dlatego, że obieg jej sztucznie się zwiększał w miarę zapotrzebowania państwa, które banknoty drukowało.

Dziś inflacji nie ma. Z otych jest w obiegu mało, pieniądz jest poszukiwany, powinien więc być drogi. Bilans handlowy ciągle wzrasta, sprowadzamy ciągle mniej — a powinniśmy ciągle więcej z zagranicy walut otrzymywać. Niema więc żadnej objektywnej ekonomicznej podstawy do tego co się stało.

A jednak? mimo to wszystko przeżyliśmy, spadek pieniądza w ciągu 48 godzin o 50 proc. wartości — fakt, którego żadna waluta nigdy dotąd nigdzie nie notowała — z wyjątkiem chyba marki niemieckiej podczas najbardziej zawrotnej inflacji.

Nie jest winą temu sama spekulacja, bo spekulant tylko tam spekuluje gdzie warunki sprzyjają jego grze giełdowej. Nie spekuluje na koronę czeską, markę niemiecką, lub inną walutę — ale spekuluje na zniżkę złotego — a działa u nas przy pomocy paniki, która pobudza ludzi do wyzbywania się złotych i nabywania dolarów. **Panika była zaś możliwą dlatego, że rząd niema zaufania a społeczeństwie, nikt nie wierzy żeby był w stanie sytuację opanować.**

Nie chodzi tu naturalnie o szefa rządu, który jest doskonałym reprezentantem Polski za granicą, zwłaszcza w tej chwili w Londynie, tylko o cały gabinet w pierwszym zaś rzędzie, o ministra skarbu, która bezradność w tak trudnych okolicznościach jest zbyt wyraźną.

Minister skarbu nie może, rzecz oczywista, w ciągu tygodnia naprawić sytuacji skarbowej.

Ale już pierwsze kroki ministra finansów, pierwsze jego słowa i zarządzenia, wrażenia, które sprawiają, pokazują, czy nowy minister potrafił zyskać zaufanie dla swych poczynań, czy też nie. Giełda zwykle jest termometrem, który pokazuje stopień zaufania. Termometr giełdowy wskazuje niżej zera. To jest odpowiedź na pytanie, czy ma zaufanie w kraju p. Zdziechowski?

I miała rację. Minister skarbu, który przyznaje, że nie interweniował na giełdzie celem powstrzymania spadku złotego bo... zajęty był sprawami budżetowemi — przeszedł chyba najgorszą opinję o sobie.

Sejm tworząc nowy rząd, nie liczył się wcale z tem jakie wrażenie ten rząd wywrze w kraju. Wychodzi z założenia, że jego własne zaufanie, oparte o kombinacje partyjne, decyduje o zaufaniu kraju. Wobec opinji, jaką Sejm obecny ma w kraju, jest to zbyt rażąca naiwność. **W rezultacie mamy gabinet, który ma olbrzymią większość w Sejmie, ale nie budzi zaufania w kraju.** Nie mamy zaufania do Ministra skarbu, który jest nim, dlatego że jest członkiem największej partji politycznej w Sejmie — nie zaś dlatego, że do tego się nadaje.

I to jest przyczyną klęski.

Nowy Rekord światowy.

63 rodzajów podatków samorządowych mamy w Polsce.

Pisaliśmy nieraz o sadyzmie podatkowym gmin, które korzystając z uprawnień ustawy „o uregulowaniu podatków komunalnych“ toną wprost w orgji opłat i podatków. Przyznajemy jednak, że nieprzypuszczaliśmy, że mamy na obszarze Polski aż 63 rodzajów różnych samodzielnych podatków gminych.

Podajemy ich spis — korzystając w tej mierze z dat zebranych przez wicedyrektora Izby Handlowej w Krakowie p. radcę Gaertnera — w doskonale przez niego opracowanym memorjale do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w sprawie przeciążenia opłatami samorządowemi sfer gospodarczych.

A więc:

1) podatek od gruntów w 20 miastach,
2) podatek od placów budowlanych w 11 miastach,
3) podatek od budynków w 15 miastach,
4) podatek od kopalń w 2 miastach,
5) podatek od lokali w 27 miastach,

6) podatek od zbytku mieszkaniowego w 9 miastach,
7) podatek hotelowy w 19 miastach,
8) dodatek do podatku dochodowego w 1 mieście,
9) podatek od spożycia i produkcji w 8 miastach,
10) podatek od patentów na wyrób i sprzedaż trunków w 19 miastach,
12) podatek od przesyłek bagażowych, biletów i ładunków na kolejach dojazdowych w 5 miastach,
14) podatek od gazu w 1 mieście,
15) opłaty od przeniesienia własności nieruchomej w 25 miastach,
16) podatek od zaprotestowanych weksli w 10 miastach,
17) podatek od spadków i darowizn w 31 miastach,
18) podatek od szyldów i reklam w 30 miastach,
19) podatek od zabaw i widowisk w 24 miastach,
20) podatek od prawa do polowania w 5 miastach,
21) podatek inwestycyjny w 1 mieście,
22) podatek od przedmiotów zbytku w 23 miastach,
23) podatek od licytacji ruchomości w 1 mieście,
24) podatek od broni palnej w 16 miastach,
25) podatek od psów w 31 miastach,
26) podatek od środków lokomocji (za prawo jazdy po mieście) w 14 miastach,
27) podatek od składek ubezpieczeniowych w 1-em mieście,
28) podatek od telefonów w 2 miastach,
29) podatek od biletów tramwajowych w 2 miastach,
30) podatek od służby domowej w 2 miastach,
31) podatek od spożycia w restauracjach w 2 miastach,
32) podatek na potrzeby parafji w 1 mieście,
33) podatek wodociągowy w 1 mieście,
34) podatek na straż ogniową w 1 mieście,
35) podatek szkolny w 2 miastach,
36) podatek od użyteczności publicznej w Tarnowie,
37) opłaty drogowe w 7 miastach,
38) opłaty za najem podwód w 1 mieście,
39) dopłaty adiacentów w 1 mieście,
40) opłaty kancelaryjne w 59 miastach,
41) opłaty za czynności Urzędów rozjemczych w 4 miastach,
42) opłaty za czynności Urzędów budowlanych w 4 miastach,
43) opłaty za czynności Patronatu prawnego w jednem mieście,
44) opłaty na opędzenia szkolne w szkołach powszechnych w 2 miastach,
45) opłaty za analizy, wykonywane przez laboratorjum miejskie w miastach,
46) opłaty za służbę bezpieczeństwa ogniowego w lokalach zabaw w 1 mieście,
47) opłaty za czynności egzekucyjne przy ściąganiu podatków miejskich w 1 mieście,
48) opłaty za prowadzenie ewidencji dorożek i wozów ciężarowych w 1 mieście,
49) opłaty za czynności Dyrekcji wodociągów i kanalizacji w 1 mieście,
50) opłaty szpitalne w 5 miastach,
51) opłaty za świadczenia Wydziału zdrowia publicznego w 1 mieście,
52) opłaty rzeźniane w 18 miastach,
53) opłaty targowe w 45 miastach,
54) rogatkowe w 11 miastach,
55) za używanie targowicy w 14 miastach,
56) za postój rynkowy, wzgl. straganowy w 20 miastach,
57) opłaty kanałowe w 3 miastach,
58) opłaty za wywóz nieczystości w 3 miastach,
59) opłaty za czyszczenie kominów w 9 miastach,
60) opłaty za czyściciela miejskiego w 2 miastach,
61) opłaty pogrzebowe (ekshumacyjne) w 2 miastach,
62) opłaty od beczek wywożących nieczystości w 3 miastach,
63) opłaty od karawanów w 1 mieście.

Zdaje się, że 2 ostatnie opłaty godnie koronują system naszych podatków samorządowych.

Czas ostatni skończyć z tym skandalem.

Obciążenia komunalne w Krakowie.

Budżet miasta Krakowa na rok 1926 wynosi 15 milj. Zł czyli na głowę ludności ma wpłynąć do kas miejskich po 75 Zł. (W Warszawie wypada na głowę ludności 43 Zł.)

Chcemy stwierdzić, że cyfry te ustalane były w chwili gdy złoty jeszcze odpowiadał parytetowi złota. Dziś cyfry te prawdopodobnie przesuną się na niekorzyść płatników wzwyż czyli, że miasto Kraków wyciągnie jeszcze więcej podatków od mieszkańców.

Cyfra ta nie obejmuje jednak dochodów miasta jako przedsiębiorcy gazowni, elektrowni, tramwaju miejskiego, gdzie gmina pobiera ceny bardzo wysokie za świadczenia tych przedsiębiorstw, będących monopolem zarządu miasta. Stwierdzamy dalej, że na głowę ludności miasta Warszawy wynoszą podatki komunalne na rok 1926 43 i 1/2 złotego czyli o niemal połowę mniej jak Kraków chce pobierać. W innym miejscu dzisiejszego numeru ogłaszamy absurdalną ilość podatków komunalnych, a teraz chcemy tylko stwierdzić, że Kraków, jako miasto, w ostatnim czasie nabiera charakteru wyjątkowo muzealnego. Przemysł, handel i rękodzieło jest w zupełnym zastoju. System gospodarki magistrackiej przyczynia się w znacznej mierze do wyrugowania z obrębu miasta przemysłu i handlu hurtownego (n. p. podatek kołowy) a miasto jako takie ma na nasze nieszczęście olbrzymi aparat administracyjny, który pochłania fantastyczną wprost kwotę 75 Zł od głowy ludności rocznie.

Ciekawi jesteśmy skąd ludność Krakowa w roku 1926 będzie w stanie zapełnić kasy magistrackiej gospodarki kwotą 75 Zł na głowę.

Jak powinno państwo zwalczać drożyznę.

Państwo może mieć duży wpływ na kształtowanie cen głównych artykułów konsumpcji, może zapobiedz ich zwyżce i w ten sposób zwalczać drożyznę, Oczywiście nie demagogicznemi środkami, komisarzami drożyźnianymi, walką z lichwą, cennikami komitetami obywatelskimi i t. d. — ale tylko środkami gospodarczymi.

I tak polityką przywozową (cła, taryfy, ulgi,) może regulować towarami z zagranicy nadchodzącymi — ceny krajowe np. u nas ceny mąki, cukru, skóry, wyrobów włóknistych i t. p.

Polityką wywozową może niedopuścić znowu do braku artykułów najpierwszej potrzeby i do podwyższenia z tego powodu ich cen. Tu należą zakazy wywozu zboża, tłuszczu, mięsa itd.

Polityką kredytową może rząd przyczynić się także do potanienia produkcji.

Następnie może poddać państwo kontroli wszelkie ceny ustanowione przez kartele i zwiazki producentów i regulować w ten sposób ich wysokość. Mamy kartele cukrowników, rafinerów nafty, właścicieli kopalń węgla, fabrykantów wyrobów żelaznych i innych. Jak wiadomo wszelkie umowy kartelowe zdążające do podwyższenia cen są nieważne i karane. Władza państwowa może każdą prawie umowę kartelową — a odnoszą się one prawie wszystkie do podwyżki cen — karać jako występek, a nawet zbrodnie lichwy. (W Niemczech wytoczono paręset oskarżeń o lichwę przeciw różnym kartelom). Kontrola 20 cenników karteli jest łatwiejszą i bardziej celową aniżeli kontrola setek tysięcy cenników kupieckich.

Widzimy więc, że państwo może skutecznie i łatwo zwalczać drożyznę u źródła. Cóż z tego jednak? Tym wielkim sprawcom drożyzny nic się stać nie może i żaden rząd niema u nas dość siły ani powagi, aby wystąpić przeciw wielkim fabrykantom zrzeszonym w Lewiatanie.

Przecież o wiele łatwiej wystąpić przeciw kupcom i kramarzom i posyłać o tem komunikaty do gazet, aniżeli wystąpić przeciw panom z Lewiatana.

Zadaniem rządu powinno być zmuszenie do zniżenia cen tych, którzy mają decydujący wpływ na ustosunkowanie cen, nie zaś walczyć z kupiectwem które najbardziej podlega wolnej konkurencji, bardziej niż każda inna gałąź zawodowa, co przyczynia się najbardziej do zniżki ceny.

I jak długo rząd będzie politykę swą antydrożyźnianą w ten sposób kontynuował — to będzie ona tylko walką z wiatrakami.

Nikomu nie przyniesie korzyści — a skrzywdzi niewinnych.

Postanowienia karne nowej ustawy o państw. podatku przemysłowym.

Redaktor nasz **Dr. Ignacy Mahler** zamieścił artykuł ten w „Głosie Adwokatów" (Nr. VI. z grudnia). Podajemy z niego główne części.

Z dniem 1. stycznia 1926 r. wchodzi w życie ustawa o podatku przemysłowym z 15. lipca 1925 r., ogłoszona w Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550, w miejsce dotąd obowiązującej ustawy z 14. maja 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 58. Przedmiotem tego artykułu będzie omówienie postanowień karnych nowej ustawy; objęte są one art. 96—118 ustawy. Cztery przestępstwa podlegają orzecznictwu **sądów karnych** (powiatowych, pokoju), inne orzecznictwu władz skarbowych.

I. Orzecznictwu Sądu podlegają:

1) Złożenie nieprawdziwego zeznania (art. 105). Przestępstwo objęte tym artykułem popełnia, kto w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej siebie, lub osoby przez siebie zastępowanej, świadomie poda w zeznaniu o obrocie, względnie w wyjaśnieniu co do obrotu, złożonem na skutek wezwania władzy podatkowej (art. 75 ust.) nieprawdziwe wiadomości, które mogą się przyczynić do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia należnego podatku. Karą jest 2 do 20-krotna suma uszczuplonego podatku, a w razie okoliczności obciążających kara aresztu do 3-ch miesięcy.

Zauważyć należy, że tylko złożenie fałszywego zeznania, stanowi przestępstwo z art. 105. Zapodanie nieprawdziwych okoliczności w innych podaniach i deklaracjach do władzy skarbowej w sprawie podatku przemysłowego (np. podpisanie fałszywej deklaracji celem wykupna świadectwa przemysłowego niższej kategorji) karze nie podlega. Również nie podlega karze z tego artykułu przemilczenie pewnych okoliczności w zeznaniu lub niezłożenie wcale zeznania przez płatników do tego zobowiązanych nawet w zamiarze uszczuplenia przez to należnego podatku; w tym wypadku spotykają płatnika tylko skutki zaoczności, t. j. niemożność odwołania się od wymiaru (art. 86) i kara porządkowa (art. 103).

§ 239 austrj. ustawy o podatku dochodowym, którego dosłownem tłumaczeniem jest nasz art. 105, karał natomiast nawet świadome przemilczenie jako zatajenie podatku.

Czynny żal.

Karygodność przestępstwa (art. 105) gaśnie, gdy winny sprostuje lub uzupełni swe zeznanie lub wyjaśnienie wobec właściwej władzy skarbowej, zanim ona otrzyma wiadomość o przestępstwie (art. 116, ust. 2).

Postanowienie to jest znacznem zaostrzeniem dotąd obowiązującej ustawy, wedle której karygodnośc z art. 105 (dawniejszy art. 106) gasła, jeżeli płatnik sprostował zeznanie, zanim przeciw niemu wpłynęło doniesienie do sądu; dotąd wystarczało wniesienie dodatkowego zeznania do władzy podatkowej, nawet po lustracji lub po rewizji ksiąg, o ile władza skarbowa jeszcze do sądu nie wniosła doniesienia.

Obecnie sprostowanie to i wniesienie dodatkowego zeznania będzie mogło nastąpić jedynie wtedy, nim władza skarbowa dowie się o przestępstwie, tj. najpóźniej do chwili, kiedy lustrator zacznie badać księgi.

Nadmieniamy, że przy złożeniu nieprawdziwego zeznania do podatku majątkowego (art. 73 ust.) może płatnik bezkarnie jak przedtem sprostować swe zeznania, zanim władza sądowa o przestępstwie się dowie.

2) Prowadzenie nierzetelnych ksiąg handlowych w celu uszczuplenia dochodu skarbowego, podlega karze 2—20-krotnej sumy uszczuplonego, lub narażonego na uszczuplenie podatku, ponadto w razie okoliczności obciążających, karze aresztu do 6-ciu miesięcy (art. 106).

Jestto nowe przestępstwo, nieznane obecnie obowiązu ącej ustawie. Nowa ustawa znosi wogóle księgi obrotu do prowadzenia której są obowiązani jeszcze do 31 grudnia 1925, kupcy I i II kategorji, oraz przemysłowcy I—V kategorji.

Ustawa o podatku przemysłowym nie nakłada w zasadzie na nikogo obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych; jeżeli jednak płatnik księgi te prowadzi (sc. księgi handlowe wedle przepisów ustawy handlowej) i powoła się na niej w zeznaniu o obrocie, wtedy Komisja szacunkowa musi (art. 76 ust. 3) obrót ustalić zgodnie z zeznaniem, o ile uzna księgi za rzetelne; tylko w wypadku art. 7 lit. *a)* i *b*), t. j. w wypadkach stosowania ulgowej stawki podatkowej musi odnośny płatnik prowadzić księgi handlowe, gdyż inaczej płaci stawkę normalną.

Przestępstwem z art. 106 będzie powołanie się przez płatnika na księgi handlowe w zeznaniu, jeżeli okażą się potem nierzetelne. Nierzetelne będą księgi, jeżeli podają obroty niższe od rzeczywistach, albo podają obroty towarów uprzywilejowanych, które płacą niższą stawkę wedle nowej ustawy zamiast towarów opłacających stawkę normalną, wreszcie jeżeli konstruują stosunek komisu, podczas gdy zachodzi sprzedaż na własny rachunek.

Nie będzie zd. m. tego przekroczenia przy prowadzeniu przez płatnika nierzetelnych zapisków handlowych, lub ksiąg podręcznych, które przedkłada lustratorom przy rewizji przedsiębiorstwa, gdyż nie są one księgami handlowemi. Tak samo nie zachodzi to przestępstwo w wypadku, jeżeli płatnik prowadzi nierzetelne księgi z innych przyczyn, np. dla umożliwienia defraudacji podatków pośrednich, opłat stemplowych itp., a księgi te wpadną w ręce lustratorów przy kontroli przedsiębiorstwa — jeżeli tylko nie powołał się na nie w zeznaniu.

Karygodność przestępstwa art. 106 zaistnieje tylko wtedy, jeżeli płatnik na nierzetelne księgi w zeznaniu się powoła, wobec czego będzie zachodził prawie zawsze zbieg przestępstw z art. 105 i 106.

3) Niedopuszczenie lustratorów do wykonywania kontroli, lub przeszkodzenie im w wykonaniu tejże, stanowi przekroczenie z art. 96 i jest karane aresztem do 3-ch miesięcy, lub grzywną do 1000 Zł.

4) Naruszenie obowiązku milkliwości: Członkowie komisji, ich zastępcy, powołani na posiedzenie Komisji, którzy nie zachowują tajemnicy powziętych na Komisji wiadomości o położeniu majątkowem płatników, ulegają grzywnie do 1000 złotych, a przy okolicznościach obciążająsych także karze aresztu do 6-ciu miesięcy.

Powyższe 4 przestępstwa podlegają orzecznictwu powszechnych sądów karnych (powiatowych, względnie sądów pokoju)

Przez karę aresztu rozumieć należy, jeżeli orzeczono karę nie przenoszącą 6-ciu tygodni, zwykły areszt (art. 21 ros., k. k. § 244 austrj. u. k. i § 18 niem. u. k.). W razie kary wyższej, będzie nią na obsarze, gdzie obowiązuje rosyjski kk. i niem. uk. więzienie, a na obszarze, gdzie obowiązuje ustawa austrjacka ścisły areszt (§ 245 u. k.).

Kary pieniężne — wpływają one na rzecz skarbu — w razie niemożności ich ściągnięcia, ulegną zamianie na areszt stosownie do przepisów dzielnicowych ustaw karnych — nie wyżej jednak, jak na 6 mies.

Za kary pieniężne, nałożone na pełnomocnika płatnika (vide wyżej ad 1, i 2.) odpowiada płatnik posiłkowo. Odwołanie wnieść może zasądzony i płatnik.

II. Przestępstwa podlegające orzecznictwu władz skarbowych.

Wszystkie inne przekroczenia ustawy o podatku przemyslowym podlegają orzeczeniu władz skarbowych, względnie komisji szacunkowych. Należą tu:

1) nieokazanie ksiąg lub zapisków lustratorom (art. 97) — kara grzywna 50—500 złotych;

2) prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego lub bez należytego świadectwa przemysłowego art. 98 — kara: 3-krotna różnica świadectwa przemysłowego;

3 nieumieszczenie w przedsiębiorstwie na miejscu widocznem świadectwa przemysłowego, względnie nieokazanie go lustratorowi art. 99 — kara 5—100 Zł;

4) n ezaopatrzenie zakładu handlowego lub przemysłowego w szyld art. 100 — kara jak wyżej pod 3);

5) zaniedbanie przepisów porządkowych co do zmiany właściciela przedsiębiorstwa lub miejsca wykonywania tegoż (artyk. 101) — kara grzywna od 5—100 Zł;

6) niezgłoszenie zagubienia swiadectwa przemysłowego (art. 102) — kara jak pod 5);

7) niezłożenie zeznania o obrocie w terminie lub przedstawienie w zeznaniu o obrocie niezupełnych danych (przemilczenie) stanowi przek oczenie z art. 103 i ulega karze od 50—500 złotych;

8) nieprzedłożenie mimo wezwania władzy w wyznaczonym terminie ksiąg handlow. lub nieudzielenie wyjaśnień co do obrotu (art. 104) — kara 10—500 Zł;

Winni kilku wykroczeń przeciwko przepisom ust., podlegają karze pieniężnej za każde z tych z wykroczeń z osobna.

Co do kary pozbawienia wolności należy stosować odnośne przepisy powszechnych ustaw karnych.

III. Środki prawne.

Przeciw wyrokom, wydanym przez powszechne sądy karne, t. j. za przekroczenia art. 96, 105, 106 i 107 przysługują zasądzonym środki prawne, dopuszczalne procedurą karną, odnośnej dzielnicy. Przeciw wszystkim innym orzeczeniom karnym, wydanym przez władze skarbowe mogą zasądzeni, albo:

a) odwołać się w terminie 14-dniowym do władzy administracyjnej II. Instancji, które rozpatruje sprawę ostatecznie;

b) albo żądać rozpatrzenia sprawy przez sąd (art. 113).

W wypadku ad a) wnosi się odwołanie do władzy podatkowej, która orzeczenie wydała

W wypadku ad b) wnosi zasądzony podanie do władzy skarbowej z wnioskiem na odstąpienie sprawy sądowi, gdyż wnosi na rozpatrzenie jej przez sąd.

W tym wypadku władza skarbowa odstępuje akta sądowi powiatowemu karnemu (sądowi pokoju), który przeprowadza postępowanie w trybie przewidzianym procedurą karną, stosując przepisy §§ 459—469 ustawy o postępowaniu karnem.

Obwiniony, który wybierze drogę odwołania do władz skarbowych, traci drogę odwołania do sądu.

Przepisy te, znane także obecnie obowiązującej ustawie i ust. o podatku majątkowym (art. 79), stanowią zupełną nowość w naszem ustawodawstwie skarbowem, gdzie kompetencje władzy administra-

cyjno-skarbowej i sądowej są zupełnie ściśle rozgraniczone i gdzie władza sądowa nie może w toku instancji korygować orzeczeń władz administracyjnych.

System ten znany był w ustawodawstwie skarbowem pruskiem, gdzie środki prawne od orzeczeń skarbowych wnoszono w niektórych wypadkach do Sądu.

Sąd rozpatruje tu całą sprawę na nowo, bada winę, uwalnia, lub wymierza karę, która nie może być nigdy wyższą niż kara przez władzę skarbową wymierzona. Wynika to ze stylizacji art. 113, który wniosek na rozpatrzenie sprawy przez sąd nazywa „odwołaniem do sądu".

I tak, jeżeli kupiec wykupił świadectwo III. kat. handlowej, a władza skarbowa jest zdania, że powinien wykupić świadectwo II kategorji (wyższej) i z tej przyczyny uznała go winnym przekroczenia z art. 89 i zasądziła na karę — to w razie odwołania do sądu, sąd będzie rozpatrywał w toku instancji, czy zachodzą w danym wypadku wymogi II czy III kategorji handlowej. Jeżeli sąd uzna III kategorję handlową za wystarczającą i uwolni obwinionego, w takim razie to orzeczenie sądowe będzie dla władzy wiążące także w kwestji czysto skarbowej, mianowicie w sprawie zaklasyfikowania przedsiębiorstwa do odnośnej kategorji.

W tym wypadku sąd orzeka ostatecnie w kwestji administracyjno-skarbowej i koryguje w toku instancji orzeczenie tej władzy.

Odwołania do władz skarbowych i do sądu nie wstrzymują wykonania kary, z wyjątkiem kary pozbawienia wolności i z wyjątkiem kary pieniężnej z art. 98 (prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego lub bez należytego świadectwa). W tym ostatnim wypadku kara jest ściągalna po wydaniu orzeczenia przez władzę skarbową II Instancji lub w razie odwołania się do sądu po zapadnięciu wyroku I. instancji.

Orzeczenia władz administracyjno-skarbowych II instancji są ostateczne.

IV. Przedawnienie.

Odpowiedzialność za przestępstwa karane przez sąd wyżej pod I. — 1) 2) i 4). t. j. z art. 105, 106 i 107 gaśnie po upływie trzech lat, licząc od dnia popełnienia czynu przestępnego.

Inne wymogi przedawnienia ustawy karnej nie są wymagane. Wszystkie inne przestępstwa przedawniają po dwóch latach od dnia popełnienia czynu przestępnego.

Co wolno wojewodzie.

Czarna giełda w urzędzie p. Kiernika.

„Kurjer Poranny" przytacza fakt, który zaszedł przed paru dniami w Siedlcach. Dyrekcja Lasów Państwowych ogłosiła następujące obwieszczenie:

„Do przetargu w d. 3 grudnia 1925 r. ceny kupna należy podawać tak w przetargu ustnym, jak też w ofertach w złotych. Dyrekcja przytem zwraca uwagę, że w myśl projektu umowy, nabywca drzewa gwarantuje Dyrekcji skutki ewentualnej dewaluacji złotego i przy regulowaniu należności obowiązany jest pokryć Skarbowi różnicę złotego z dnia 3 grudnia 1925 r. i daty faktycznej regulacji należności. Za podstawę do obliczenia kursu złotego będzie przyjęta ceduła urzędowa giełdy w Warszawie z d. 3 grudnia 1925 r. i dnia poprzedzającego datę dokonywanej wpłaty. — Dyrekcja lasów państwow. w Siedlcach.

Więc, podwładne p. Kiernikowi organy nie uznają już złotego podrywając doń zaufanie! Jakżeż dziwić się w takim razie zdziercom i spekulantom prywatnym!

A teraz przypatrzmy się odwrotnej stronie medalu, w jaki sposób odbył się słynny przetarg siedlecki.

Przebieg tego słynnego przetargu siedleckiego miał przebieg niesłychanie pod tym względem pouczający. Kupcy, zebrani w liczbie pięćdziesięciu, oświadczyli, że wobec prawdopodobnej nie zniżki ale zwyżki złotego, tego rodzaju warunki uważają za jednostronne i nie mogliby przystąpić do przetargu. Dyrekcja przez swego radcę prawnego zobowiązała się wtedy gwarantować kupcom, że w razie zwyżki złotego ewentualna „krzywda" kupców przez Dyrekcję również wyrównana zostanie. Jednem słowem — ruletka w całej pełni. Rouge et noir!

A więc „jaczejki" czarnogiełdziarskie dostały się nawet do władz państwowych.

Jakie dodatki do patentów za wyrób przerób i sprzedaż wódek mogą pobierać samorządy (gminy) na rok 1926.

Ustawa o monopolu spirytusowym wprowadziła bardzo wysokie opłaty państwowe patentowe na wyrób wódek (7500 Zł) i sprzedaż tychże (900 zł, 600, 400, 200, 100 itd.). Niektóre gminy miejskie chcą jeszcze od **tych stawek** pobierać dodatki komunalne. Żądanie to gmin jest bezprawne i jak się dowiadujemy Ministerstwo skarbu nakazało gm. m. Krakowa pobierać **dotychczasowe dodatki do patentu** (a więc od patentu na wyrób 143 zł zamiast 6000 zł. Stanowisko to Ministerstwa jest słuszne, albowiem:

Wedle art. 11. ust.-z 11/VIII. 1923. Dz. U P. Nr. 94. o regulowanie fin. kom. mogą gminy miejskie na swym obszarze pobierać dodatki do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków pobieranych na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23/X 1922 (Dz. U. P. Nr. 95 poz 879) a to do 100 proc. opłaty państwowej od patentu na wyrób wódek względnie 200 proc. od patentu na sprzedaż trunków.

W myśl zaś art. 96 ustęp 3. ust. o mon. spir. tracą moc obowiązującą „dotychczas obowiązujące ustawy i rozporządzenia wydane w sprawach unormowanych niniejszą ustawą". Wobec tego traci też ważność powołane rozporządzenie Ministerstwa z dnia 23/X 1922. (Dz. U. P. Nr. 95 poz. 879).

Ponieważ zaś wedle cyt. wyż. art. 11 ust. z 11/VIII 1923 o ureg. fin. kom. wolno gminom pobierać dodatki tylko od patentów na wyrób trunków na zasadzie rozp-z 23 października 1922 r. a rozporządzenie to zostało art. 96 ustęp 3 ust. o monop. spir. zniesione — temsamem nie mają gminy wogóle prawa do nakładania dodatków do patentów na wyrób napojów alkoholowych.

Wynika to także z postanowień ust. o państwowym monopolu spirytutowym. Skoro bowiem usta-

wa ta podwyższa opłatę patentową zasadniczo z 144 zł. na 7.500 zł. nie mogła dozwolić aby tak niepomiernie wysoka stawka mogła być dodatkowo jeszcze opodatkowana na rzecz samorządu stawką 100 proc. wedle art. 11 ust. o ureg. fin. kom. I rzeczywiście przepis ten nie został ustawą o monpolu spirytusowym w mocy utrzymany tak jak wyraźnie uczynił to art. 21 ustawy o monop. spir. który wyraźnie utrzymał w mocy art. 10 ust. o ureg. fin. kom. odnoszący się do pokrewnej materji.

Wobec tego nie mogą samorządy pobierać opłat komunalnych procentowych od **nowych obowiązujących od 1 stycznia 1926 opłat za patenty** na wyrób i wyszynk lecz ewentualnie od poprzednich znacznie niższych stawek.

Opłaty patentowe (akcyzowe).

(Dz. U. P. P. 78 z r. 1924).

5. Od fabryk wódek gatunkowych:
   a) opłata zasadnicza 7.500 Zł
   b) opłata dodatkowa za każde 1000 litr. przerobionego 100% spirytusu ponad 60 000 litrów. 150 „

B. Opłaty od zakładów sprzedaży trunków.

1. Od zakładów restauracyjnych z uprawnieniem do sprzedaży wszelkich napojów wyskokowych w naczyniach zamkniętych i na kieliszki:

w miejscowościach	I. kl.	II. kl.	III. kl.
I. rzędu	900 Zł	600 Zł	300 Zł
II. „	400 „	200 „	100 „
2. Od zakładów uprawnionych do sprzedaży wszelkich trunków w naczyniach zamkniętych:			
a) detalicznie	200 „	100 „	50 „
b) hurtowo i hurtowo fabrycznych	450 „	400 „	350 „
3. Od bufetów ze sprzedażą wszelkich trunków:			
a) przy teatrach, cyrkach, kinach, wyścigach, wystawach, klubach, lokalach stow. itp.	100 „	75 „	50 „
b) bufetach na balach i zabawach publicznych, nie wyłączając dobroczyn., na dobę	10 „	7 „	5 „
4. Od karczem i domów zajezdnych uprawnionych do sprzedaży wszelkich trunków (Przyp. Red.) za karczmę można uważać także w sposób prosty urządzone szynkownie w miastach	200 „	100 „	50 „
5. Od zakładów, trudniących się zawod. ekspedycją trunków	400 „	400 „	400 „

Złoty przymiotnikowy.

W Polsce jest najwięcej pol tyków. Każdy przeciętny Polak, to drugi Talleyrand, drugi Meternich, drugi Bismark. Nie brał nigdy udziału w życiu pol tycznem, nie zna historji, nie przechodził żadnej szkoły, nie robił żadnych studjów. — Nic to! — On jest z Bożej łaski! On ma z natury taką trociczkę w mózgu, o której myśli, że byle ją zapalić, to wszys'k e bąki i komary, w pi ające naszą krew, du zeją tak, że przestaną nas ćwiczyć. I każdy jest przekonany, że on jeden widzi jasno, że on jeden ma wyłączny środek i że jego dypl macja pow a owa, miejscowa, krajowa, czy jak tam wreszcie to p naceum. Do głowy mu nie przyjdzie, że przy takiej powiatowej, czy miejscowej polit ce pójdzie, jak mówił Jan Kaz mierz, ta Ojczyzna in direptionem gentium.

Sienkiewicz (Wiry)

Po złotym w złocie w czasie p. Kucharskiego mieliśmy za Grabskim przez półtora roku złotego, którego kurs równał się frankowi szwajcarskiemu, a po pierwszym załamaniu się złotego przez miesiąc lipiec b. r. bawił się p. Grabski w strusią politykę, ogłaszał przez Bank Polski, że kupuje dolary po 5 17 i pół a dopiero później prowadził zupełnie nową nomenklaturę dla złotego t. zw. kurs życiowy.

Późniejsze dzieje złotego dadzą się określić, że w dniu 2. grudnia b. r. doszedł życiowy kurs złotego do 13 zł. za jednego dolara.

Silna interwencja Banku Polskiego obniżyła kurs ten przejściowo i dziś znów życiowy kurs istnieje 1 dolar = 10 zł. Pan Zdziechowski nowy minister skarbu, jest gotów stwarzać dla teorji o pieniądzu nowy przykład życiowy. Mówi o parytecie gospodarczym dla kursu złotego.

Przez „parytet gospodarczy“ rozumie p. min. Zdziechowski taki kurs złotego, który siłę jego nabywczą na rynkach zagranicznych, gdzie przy pełnym kursie była ona wyższa, niż na rynku wewnętrznym zrówna z siłą nabywczą w kraju.

Najlepiej objaśnimy to na następującym przykładzie: Jeżeli przy pełnej wartości złotego tj. przy kursie 1 zł = 1 frank szw. np. kilo czekolady kosztowało w Szwajcarji 10 fr. szw. tj. 10 zł., a równocześnie kilo czekolady tej samej jakości kosztowałaby w Polsce np. 13 zł., to oznaczałoby to, że złoty w kraju mniej był wart względnie jego siła nabywcza w kraju była mniejsza niż w kraju, co zachęcało nasz handel do sprowadzenia czekolady z Szwajcarji, a temsamem do pogarszania naszego bilansu handlowego.

Jeżeliby teraz kurs złotego w stosunku do parytetu złotego spadł o np. 30 proc. to samo kilo czekolady trzeba będzie w Szwajcarji zapłacić 13 zł., a więc tyle, co i w Polsce, wobec czego przy uwzględnieniu normalnego cła już się nie opłaci sprowadzać czekolady z Szwajcarji.

Takie więc obniżenie kursu w stosunku do parytetu złotego, które sprawi, że siła nabywcza złotego będzie tasama w kraju i zagranicą, t. zn., że za pewną ilość towaru trzeba będzie w kraju i zagranicą zapłacić tę samą ilość złotych, nazywa p. min. Zdziechowski „parytetem gospodarczym“.

Po zniwelowaniu cen towarów zagranicznych na rynkach naszych prawdpodobnie plus cła i kosztów przewozu wyrównają się „kiedyś“ — oczywiście nie jutro lub za miesiąc — obojętne czy to będzie za płótno, czy ryż, czy dla jaj lub chleba to wtedy p.

Zdziechowski zadekretuje, że złoty nasz będzie murowany na cenach pewnej grupy towarów.

Do tego czasu prawdopodobnie powstanie mały chaos, który z jednej strony zmusi państwo do wyrównania swym urzędnikom płac wedle mnożnika drożyźnianego, bo nie ulega kwestji, że wszyscy żandarmi polscy nie potrafią wobec spadku siły nabywczej złotego utrzymać obecnie ceny artykułów codziennej potrzeby na parytecie wrześniowym i październikowym b. r.

Niezawodnie nikt nie będzie chciał udzielać kredytu w złotych, oczywiście z wyjątkiem Banku Polskiego, złoty gospodarczy chyba także nie poprawi sytuacji dla tych, co podpisywali Państwu różne pożyczki w złotych ci bowiem otrzymują dziś procent o połowie siły kupna. Nie zadowoli „złoty gospodarczy“ z tych co mają otrzymywać ekwiwalent w pełnowartości złotych. Znów rozprzężą się dzikie zwyczaje z czasów inflacji mimo, że p. Zdziechowski jest prZciwnikiem inflacji.

Pan Zdziechowski nie będzie na wieki ministrem a jego następca znów powtórzy przed Sejmem i Senatem te hiobowe wiadomości po schedzie p. Zdziechowskiego jak obecnie to uczynił p. Zdziechowski ze spadkiem p. Grabskiego.

Gospodarstwo Polski służy różnym dyletantom do różnych eksperymentów. Znów ofiarami będą ci co operują złotym obiegowym i dziś niestety stwierdzić należy, że nasz złoty otrzymał pogrzeb nie pierwszej klasy.

Dla dyletantów, którzy są u nas ministrami jestto oczywiście igraszką — nam jednak idzie o życie.

Baczność kupcy! Organizujmy się!

Sejm w dniu 17 grudnia b. r. przyjął ustawę: „O zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku“. Ustawa ta daje rządowi znowu pełnomocnictwa, któremi w ostatniem ogniwie między producentem a konsumentem w drodze administracyjnej rząd ma wpłynąć na wstrzymania drożyzny. Będziemy świadkami, że żandarm i policjant będą bronili wzrostu drożyzny oczywiście u kupca i kramarza. Znów kupiec będzie cały dzień odwiedzany, już nie tylko jak dotychczas przez lustracje dla różnych opłat skarbowych, ale przez tych, którzy są namniej powołani, do uregulowania cen w chwili gdy miernik wartości **Złoty** — jest o niewiadomej wartości.

Najbardziej — pozornie — postępowi posłowie naszego sejmu, P. P. S. uważają tą ustawę za alfę i omegę obecnego rządu. Rząd ten ma zrehabilitować w opinji publicznej gospodarkę pana Grabskiego, która doprowadziła całe społeczeństwo do ruiny gospodarczej. Trzeba dalszych ofiar, a tych ma dostarczyć kupiec.

Dziś w chwili dla kupiectwa tak ciężkiej, gdzie ruina gospodarcza zniszczyła wielkiego, średniego i małego kupca, dziś, gdzie niema w całem państwie kupca, co by mógł wykazać, że w roku 1925 zarobił na utrzymanie, gdzie niema kupca, któryby mógł stwierdzić, że potrafił w roku 1925 wywiązać się punktualnie z swoich zobowiązań, narzuca się na kupiectwo nowe represje za to, że wskutek załamania się kursu złotego, producenci żądają za swe produkta zapłaty w stałej walucie.

Walka toczyć się będzie przeciw kupiectwu a wysuną się znów na widownię skrachowane spółdzielnie i kooperatywy. Ten prąd zwyciężył. Sejm tak chce, my na to innej rady nie mamy jak znów w zwartych szeregach bronić się od zarzutu lichwy, magazynowania, podbijania cen, bronić naszą i naszej rodziny cześć przeciw hańbiącym zarzutom.

Na prowincji osłabło ostatnio poczucie organizacyjne. Zubożały kupiec zapomniał przez chwilę o obowiązku ciążącym na nim, że tylko wspólną obroną i w spólnej walce wywalczyć może dla siebie lepsze jutro. Dlatego w tak poważnej chwili, którą przeżywa każdy, poszczególny kupiec pamiętać powinien, że znów jemu walkę wypowiedziano.

Jeżeli poważnie a zarazem energicznie rozbudujemy organizację naszą, to i tem razem, mamy nadzieję obronimy to co jeszcze nam zostawiono a tem jest nasz honor i godność osobistą. Mamy silną wiarę, że nie znajdzie się w Polsce sędzia, który za to, że kupiec pobrał cenę rynkową i nie stracił, ukarze go.

Jest absurdem mówić dziś o magazynowaniu. Na 14 miljardów złotych wartości produkcji polskiej w roku mamy w obiegu złotych około 800 miljonów. Jeżeli jeszcze zważymy, że te 14 miljardów stanowią pełnowartościowe złote, a te 800 miljonów stanowią tylko równowartość około 500 miljonów (kursowo około 400 milj. Zł) to bezcelowość całej walki z magazynowaniem nie potrzebuje żadnego dalszego uzasadnienia.

Trzeba atoli stać na straży interesów „szerokich mas“ „głodnych“, „bezrobotnych“ i dlatego stworzono ustawę, która ma poniżać i niszczyć tych, co zawsze pokornie i spokojnie wszystko znoszą i podatków bez liku płacą. Dziś otrzymaliśmy całkiem niedwuznacznie odpowiedź na to, żeśmy się nie potrafili tak zorganizować, by się przeciwstawić tym, co chcą koniecznie z kupców uczynić kozłów ofiarnych za politykę pana Grabskiego, za załamanie się złotego, za drożyznę, która niestety dopiero się rozwinie i nas wszystkich niszczyć będzie. Łatwo wywołać zamęt, dleko trudniej opanować drożyznę i to wtedy, gdy jak u nas, producent rolny jest zupełnie wolny od wszelkiej kontroli nad cenami przez niego dyktowanymi.

Bez zwartej silnej organizacji kupiectwo będzie skazane na zagładę. Dlatego do szeregów!

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki“.

Sprawozdanie Sekretarza

za czynności Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców w roku 1925

W roku sprawozdawczym, który obejmuje czas od Walnego Zgromadzenia, odbytego 25 grudnia 1924, odbył Wydział 9 posiedzeń.

Prezydjum odbyło posiedzeń 20, prócz całego szeregu posiedzeń sekcji podatkowej, ekonomicznej, or-

ganizacyjnej i skarbowej, prócz tego pracowali przewodniczący branż, którzy znów odbyli cały szereg zebrań branżowych i posiedzeń Wydziałów branżowych.

Zgromadzeń publicznych odbyło się 13, z tego dwa wiece łącznie z Kongregacją Kupiecką w Magistracie miasta Krakowa. Udzielano członkom ze strony biura przez cały rok porad prawnych. Druków dla „Przeglądu Kupieckiego" i Stowarzyszenia wykonano we własnym zarządzie około 90,000 stron.

Ponadto interwenjowano w rozlicznych sprawach u władz:

W szczególności w sprawach: samorządu, a to: przez delegacje do Komisarza rządu i przez memorjały o obniżenie ceny za gaz, elektrykę, wodę. Interweniowano przeciw ciężarowi podatkowemu od szyldów, gabilotek i markiz, Uzyskano prolongaty dla usunięcia gabilotek i przebudowy wystaw sklepowych. Interweniowano w sprawie podatku kołowego, w sprawie zniżenia odsetek zwłoki przez Zarząd miasta, o uzyskanie reprezentacji kupiectwa w Radzie przybocznej miasta Krakowa.

Interwencje Zarządu odniosły się dalej:

1) Do czasu pracy w handlu,

2) przeciw osądom za przekroczenia przepisowego czasu pracy,

3) o uzyskanie przedłużenia czasu pracy w handlu od godziny 8-mej rano do 7-mej wieczorem. Zarząd Stowarzyszenia ostro wystąpił

4) przeciw cofnięciu koncesyj,

5) w sprawie loterji w sklepach spożywczych,

6) do przedłużenia czasu pracy do godziny 9-tej w tygodniu przedświątecznym.

W sprawach podatkowych:

Interwenjowano:

1) przeciw bezprawnym licytacjom

2) przeciw bezprawnym egzekucjom magistrackim,

3) w sprawie zmiany stawki podatku obrotowego w branży futrzanej,

4) o odroczenie terminów płatności dla kupców, mających swe sklepy przy ulicach, prowadzących do mostu podgórskiego,

5) w Urzędzie Skarbowym III. dla kupców w Dębnikach,

6) przeciw podatkom komunalnym,

Sprawy celne zajmowały Sekretarjat cały rok w szczególności wystąpiono:

a) przeciw podwyżce cła na obuwie,

b) w sprawie ustalenia rzeczoznawców dla Urzędu Celnego,

c) w sprawie usunięcia niedomagań na urzędzie pocztowo-celnym,

d) w sprawie towarów, które przekroczyły granicę Polski, — w związku ze zniesieniem ulg celnych,

e) w sprawie kredytu celnego,

f) by kupcom, posiadającym patenty niższe, aniżeli I. kat. udzielano zezwolenia przywozu,

g) w sprawie mylnego clenia towarów,

h) prowadziliśmy akcję o odroczenie płatności dopłat celnych,

i) w sprawie towarów, które zamówione zostały przed 19 maja, by clone były według starej stawki celnej.

Sprawy ubezpieczeń społecznych:

a) w sprawie zakładu pensyjnego,

b) w sprawie ubezpieczenia od wypadków, w szczególności o wyłączenie handlu z pod obowiązku ubezpieczenia społecznego.

Reprezentacje:

1) udział w zjeździe kupców w Centrali Związku Kupców w Warszawie, w dniu 26 stycznia oraz 7-go października 1925 roku,

2) udział w konferencji w Min. Przemysłu i Handlu.

Przedstawicielstwa z ramienia Stowarzyszenia mamy:

1) studjum handlowe i opracowanie planu nauki dla szkół dokształcających,

2) Rada Kolejowa.

Sprawy paszportowe:

Interwencja w kierunkku zmiany dotychczasowych przepisów paszportowych,

Sprawy wekslowe:

a) memorjał o unormowanie opłat rejentalnych,

b) o możliwości inkasa weksli w 3-cim dniu płatności przez pocztę.

Prócz tego interweniowano:

a) przeciw zlikwidowaniu PKO w Krakowie,

b) w sprawie nielojalnej konkurencji zagranicznych komiwojażerów,

c) o ulepszenie połączeń telefonicznych w Krakowie,

d) o zbudowanie kiosków telefonicznych w śródmieściu i na dworcach,

Kilkakrotnie demonstrowano przez Zgromadzenia, memorjały i deputacje:

e) przeciw ustawie o lichwie wojennej,

f) w sprawie przeniesienia targów z ul. Rynku Kleparskiego na ul. Długą, prowadzono pertraktacje z Komisarzem Rządu,

g) o przyśpieszenie naprawy mostu podgórskiego,

h) w sprawie zmiany niektórych postanowień postępowania ugodowego,

i) interwencja, aby Bank Polski przyjmował wpłaty nie w pierwszym dniu płatności.

U Konsula Polskiego w Pradze:

w sprawie wkładek obywateli polskich w bankach czecho-słowackich.

O interwencję, by świadectwa pochodzenia były dokładnie wystawiane.

Do Izby handlowej i przemysłowej:

a) o niedopuszczenie do wygórowanej dopłaty kolejowej,

b) o zmianę w urzędach celnych: w szczególności o naprawę pomieszczeń składowych urzędu pocztowo-celnego, oraz o niezmienienie personalu celnego.

W Min. Przemysłu i Handlu:

Aby należytości 4 pro mille manipulacyj od zezwoleń uiszczone były równocześnie z cłem.

Do wszystkich Posłów w Sejmie:

w sprawie wstrzymania dalszej zwyżki czynszu.

Jeżeli mimo ogromu pracy bezustannej nie przychodzimy przed Walnem Zgromadzeniem ze żadnym większym sukcesem, to musimy zapisać to wyłącznie na rachunek rządów p. Grabskiego, którego jedynym celem było zniszczenie handlu, a to zmusiło reprezen-

łacje kupiectwa stale być tylko w defensywie, a wszelkie próby uzyskania najmniejszych ulg natrafiły na nieprzezwyciężone trudności, które oczywiście w konsekwencji zniszczyło handel i samo państwo.

Ze spraw bodaj ,najważniejszych, które stale nie spuszczało Prezydjum z oka, była sprawa reformy podatku obrotowego, paszportów, sprawy celne; obciążenia handlu ciężarami socjalnemi. Prócz tego współpraca członków Prezydjum w Izbie Handlowej, umożliwiła bardzo życzliwe poparcie Izby we wszystkich sprawach, które obchodzą kupiectwo, i tak: ustalono dochodowość różnych zawodów, jako podstawę dla wymiaru podatku dochodowego. Na nasz wniosek Związek Izb handlowych w całej Polsce przejął, jako swój postulat rozłożenie na raty opłaty za świadectwa przemysłowe na rok 1926.

Członkowie Prezydjum brali udział w ostatecznem załatwianiu uregulowania długów czeskich, powstałych do roku 1922 i to przez konferencję w Krakowie, Morawskiej Ostrawie i Pradze. Na nasz wniosek Związek Izb Handlowych popiera zasadę Sądów fakturowych. Liczne interwencje spowodowały przy znowelizowaniu ustawy o podatku przemysłowym, zniesienie ksiąg obrotowych i podatku luksusowego z dniem 1 stycznia 1926. Prócz tego opracowało biuro cały szereg memorjałów, członkowie Prezydjum brali udział w posiedzeniach przydziału kontygentu towarów objętych zakazem przywozu itd.

Prócz tego interwenjowało Prezydjum u Komisarza Rządu Miasta Krakowa, Dyrektora Izby Skarbowej, Województwa, Dyrekcji Policji i Naczelnika Policji Państwowej w różnych sprawach.

Członkowie Stowarzyszenia, którzy przez cały rok otrzymują „Przegląd Kupiecki" mogli przekonać się, że Wydział Stowarzyszenia nie zaniedbywał żadnej sprawy, co do której mógł mieć najmniejsze tylko szanse, że znajdzie dla niej posłuch.

Musimy też przyznać, że Krakowska organizacja kupiectwa uchodzi dzisiaj w sferach urzędowych za jedną z najpoważniejszych i że p. Grabskiemu udało się w innych środowiskach handlowych swe dzieło zniszczenia daleko gruntowniej przeprowadzić, jak w Krakowie.

W ciągu ubiegłego roku przybyło członków 135, ubyło wskutek śmierci 10, wskutek zubożenia i zlikwidowania interesów 220.

W myśl statutu ustępują z Wydziału w roku bieżącym po 2-letniej kadencji pp. Fromowicz, Margulies, Pfeffer, Reich, Rosenblum Wallach.

Wedle Statutu przyjętego na ostatniem Walnem Zgromadzeniu ustępują z Wydziału: pp. Bannet, Briefer, Eder, Gross, Pacanower; Szyf.

W myśl statutu mogą ustępujący ponownie być wybrani.

Funkcje sekretarza pełnił przez rok cały honorowo p. radca Pfeffer.

Zamknięcie rachunków Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców za rok 1925.

FUNDUSZ OBROTOWY

WINIEN			MA		
„Saldo" 30/XI. 1924 . . .	Zł	2.483·54	Pensje	Zł	16.289·62
Wkładki	„	19.610·99	Prowizja inkas.	„	2.153·54
Wpisowe	„	762·—	Wydatki diverse	„	1.436·45
Wpływy ze Sądu polubownego	„	100·—	Czynsz	„	1.293·92
Przegl. Kupiecki za zwrot kosztów administracyjnych . .	„	1.951·36	Portorja	„	282.48
Fundusz zapomogowy . .	„	128·—	Konserw. lokalu	„	670·—
			Opał i oświetl.	„	884·90
			Przybory kancel.	„	238·85
			Kasa Chorych	„	365·01
			Ogłoszenia	„	304·82
			Druki	„	137·80
			Wsparcia fund. zapomogow. .	„	151·35
			„Saldo" 1/XII. 1925 . . .	„	827·15
	Zł	25.035·89		Zł	25.035·89

FUNDUSZ BUDOWY DOMU

WINIEN			MA		
Datki członków	Zł	4.404·08	Prowizja i stemple . . .	Zł	160·93
			„Saldo" 1/XII. 1925	„	4.243·15
	Zł	4.404·08		Zł	4.404·08

Józef Suesser, skarbnik

Skontrolowano księgi i rachunki bez zarzutu.

Komisja kontrolująca:

Ferdynand Schenker **Salomon Fleischer** **Juda Nussbaum**

Saldo w gotówce złożone w Kasie Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Sprawozdanie doroczne administracji Przeglądu Kupieckiego.

Wydano w roku sprawozdawczym numerów 45 o łącznym nakładzie 308.185 egzemplarzy (w roku 1924 tylko 171 000.) Wydawnictwo Przeglądu w roku bieżącym za stosunkowo niską cenę bo za 20 a później za 25 gr. za numer dostarczyło członkom znaczną bardzo ilośc wiadomości i informacji gospodarczych podatkowych i skarbowych. Dla uwypuklenia pracy wydawnictwa przytaczamy kilka cyfr. Tytułem abonamentu wpłynęło od członków około 39.000 zł. za inseraty około 12.000 zł. Obecny nakład wynosi 7.000 egzemplarzy i jest największym w Polsce wśród tygodników kupieckich.

Wydano na papier 8000 zł. Drukarni zapłacono 23000 zł. Naczelny redaktor i współpracownicy pracują bezpłatnie; gdyby nie to miel byśmy deficyt.

W ostatnich tygodniach zmniejszyła się ilość abonentów o 220 a to z powodu zupełnego zniszczenia gospodarczego ich egzystencji. Około 200 egzemplarzy przesyłamy referentom władz I, II instancji i ministerstwom.

Stwierdzamy jeszcze z ubolewaniem, że między poważnem kupiectwem na prowincji istnieje znaczna ilość, która nie poczuwa się do obowiązku uiszczenia zaległości za prenumeratę, mimo kilkakrotnych upomnień. Podkopują oni wten sposób lekkomyślnie byt własnego pisma.

KRONIKA.

Przywrócenie ulg celnych. W sprawie ulg celnych pojawiły się dwa bardzo ważne rozporządzenia. Pierwsze z nich obowiązuje tylko do 31 grudnia b. r i zapewnia dla niektórych towarów zniżki w procentach cła normalnego od 10 do 90 procentów. Do tych towarów należą między innemi figi do wyrobu kawy figowej, wina skażone solą do wyrobu winiaku, tłuszcze zwierzęce, kauczuk półfabrykat, chemikalja, oleje roślinne, stopy żelazne, miedź w gąskach, niektóre maszyny rolnicze, przędza bawełniana powyżej Nr 110, przędza jedwabna i wełna czesankowa.

Drugie rozporządzenie przywraca moc obowiązującą postanowieniom o ulgach celnych, wygasłym dnia 1 sierpnia 1925 r. z pewnymi wyjątkami dla tych towarów, które zostały zakupione zagranicą przed dniem 1 sierpnia 1925 pod pewnymi warunkami tem rozporządzeniem określonymi; o ile do dnia 21 b. m. złożą w Ministerstwie Przemysłu i Handlu podanie w 2 egzemplarzach, że zamówienie było dokonane przed 1 sierpnia 1925, wykaz ilości, wagę i wartość zamówionego towaru.

Ulgi obowiązywać będą do 31 stycznia 1926 cło pobierane będzie wedle taryfy z dnia 26 VI. 1924 o ile odprawa celna odbędzie się do 1 stycznia 1926. Także **używane** maszyny i urządzenia fabryczne zakupione w celu przeniesienia fabryk na terytorjum Polski — o ile nabyte zostały przed dniem 1 sierpnia 1925 -- mogą obecnie otrzymać zniżkę aż do 10 proc. cła normalnego. —

Bliższych informacji udziela Biuro celne Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. —

Akcja oszczędnościowa rządu wykazuje już wielki sukces. Zredukowano bowiem komisarza oszczędnościowego p. Moskalewskiego, który kierował akcją oszczędnościową i pieniądze na nim zaoszczędzone są pierwszym sukcesem akcji oszczędnościowej. Czekamy na dalsze.

Koleje dały w roku 1925 wedle obliczeń posła Michalskiego 91 mil zł. deficytu; możnaby z funkcjonarjuszy kolejowych bez uszczerbku zredukować 60.000 ludzi.

Podatek od przedmiotów zbytku będzie zniesiony 1 stycznia 1926.

Wartość naszego obiegu pieniężnego wynosi przy kursie dolara 11 — obecnie 65 milj. Dolarów tj. 2 D. 30 ct. na głowę. Przed rokiem wynosiła razem 140 milj. Dolarów czyli 5 Dolarów na głowę.

Jak można stracić więcej jak 100 proc.? Kupiec, który sprzedał towar na kredyt, którego mu dłużnik nie zapłaci traci wszystko tj. 100 proc.; ponieważ jednak musi od tego zapłacić 2 1/2% podatku traci więc 102 1/2%.

Rzeczpospolita domaga się oddania Grabskiego przed Trybunał Stanu z powodu jego przeciwnym ustawie zarządzeniom finansowo-skarbowym Sądzimy jednak, że nic by mu się tam nie stało, gdyż przedłożyłby zapewne świadectwo wykluczające jego odpowiedzialność

Dowody przesilenia gospodarczego. W listopadzie b. r zwiększyła się znacznie ilość zgłoszonych postępowań ugodowych

Podczas gdy w sierpniu zanotowano w Krakowie postępowań ugodowych 50, we wrzesniu 65, październiku 67, wzrosła w listopadzie liczba ta do 80.

W całym okręgu Izby zgłoszono w listopadzie 107 postępowań ugodowych.

W Zabłociu ad Żywiec powstało Stowarzyszenie Żydowskich Kupców powiatu Żywieckiego.

W skład Wydziału weszli pp. Józef Schwarz jako Prezes, Mojżesz Goldberger i Joachim Scharf jako wiceprezesi, Szymon Goldschmied jako sekretarz.

Nową placówkę witamy z radością i życzymy pomyślnego rozwoju oraz owocnej pracy.

W sprawie płatności weksli w Banku Polskim. Na skutek interwencji p. Prezesa Schechtera w Dyrekcji Banku Polskiego w Krakowie, wyjaśniono, że weksle muszą być zapłacone w pierwszym dniu płatności, inaczej mają być oddane w pierwszym dniu do protestu. Tylko we wyjątkowych wypadkach na prośbę płatnika może Dyrekcja Banku zezwolić na zapłacenie wekslu w następnym dniu o godzinie 9 tej rano.

Przestroga przed naśladownictwem. Wyrokiem Sądu okręgowego w Jaśle z 11 grudnia 1925 Vr VI 316/25 skazany został Emanuel Schönkopf, właściciel fabryki kawy słodowej za przestępstwo z art. 122 ust. o ochronie wynalazków i znaków towarowych na karę aresztu 3 tygodni bez zmiany na grzywnę. Przestępstwa tego dopuścił się Schönkopf przez naśladownictwo marek ochronnych ks Kneippa, przysługujących firmie „Kathreiner fabryki kawy słodowej S. A. w Wiedniu“.

Równocześnie z zasądzeniem oskarżonego Sąd przyznał poszkodowanej firmie Kathreiner prawo do pełnego odszkodowania, którego wysokość zostanie ustalona w drodze procesu cywilnego na poczet zaś tego odszkodowania przyznał poszkodowanej cały zapas zajętego towaru. Nadto nałożono na oskarżonego obowiązek ogłoszenia wyroku na koszt własny w 4 czasopismach krajowych a w szczególności także i w „Przeglądzie Kupieckim“ —

Surowy ten wyrok niech będzie ostrzeżeniem dla tych przemysłowców, którzy zamiast uczciwej konkurencji uciekają się do środków kolidujących z ustawą, podszywając się pod cudzą firmę przez używanie znaków powszechnie znanych i wprowadzając w ten sposób w błąd kupującą publiczność.

Ukończony bojkot Komisji podatku przemysłowego w Wilnie przez członków. Donieśliśmy w numerze 44, że wszyscy żydowscy członkowie Komisji podatkowych w Wilnie zrezygnowali z powodu zupełnego ignorowania ich wniosków przy obradach Komisji przez przewodniczącego i ogromnych wymiarów podatkowych.

Na skutek interwencji posłów zbadał sprawę na miejscu delegat Ministerstwa Skarbu czego rezultatem było, że Prezes Izby Skarbowej w Wilnie zaprosił na konferencję przedstawicieli Związków, którym zakomunikował, że opinja członków komisji będzie respektowana i że zarządzona będzie inwigilacja działalności odnośnego Urzędu Skarbowego przez Izbę Skarbową.

Wobec zlikwidowania w ten sposób konfliktu wrócili członkowie żydowscy do pracy w komisjach.

Widzimy z tego, że stanowcze i zdecydowane zachowanie się członków komisji osiągnęło w tej sprawie zupełne zadośćuczynienie.

Jaką armię utrzymywała Europa w 1924 roku. Francja 760 tys. ludzi, Rosja 698 tys., Anglja (z kolonjami) 593 tysięcy. Polska 294 tys., Hiszpanja 272 tys., Rumunja 193 tys., Włochy 188 tys., Jugosławja 152 tys., Czechosłowacja 150 tys., Belgja 119 tysięcy, Niemcy 100 tys Inne państwa Niemcy, Szwecja, Norwegja, Holandja, Grecja, Danja, Portugalja i Węgry razem 277 tys. Razem 3 milj. 757 tys. ludzi. W roku 1914 stało pod bronią 2,450.000 ludzi.

Kosztuje to rocznie Europę około 10 miljardów franków – nas 800 miljonów złotych czyli na żołnierza 2700 złotych. Armie te i koszta utrzymania ich doprowadzą wszystkie państwa Europy do ruiny gospodarczej, socjalnej i cywilizacyjnej.